

Sygn. akt V.2 Ka 44/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec (spr.)

Sędziowie: SSO Janusz Chmiel

SO Sławomir Klekocki

Protokolant: Anna Mańka

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 r.

sprawy: **B. D. /D./,**

syna P. i B.,

ur. (...) w Ż.,

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk

w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 1 października 2014r. sygn. akt III K 156/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. S. kwotę

420,00 złotych (czteryście dwadzieścia złotych) oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. Akt V.2 Ka 44/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Rybniku w sprawie o sygn. akt III K 156/14 uznał oskarżonego B. D. za winnego tego, że w dniu 28 grudnia 2013 roku w R. używając przemocy wobec A. G., polegającej na uderzeniu go w rękę i wytrąceniu w ten sposób z niej telefonu komórkowego oraz popchnięciu go na ścianę, zabrał w celu przywłaszczenia w/w telefon komórkowy marki M. o wartości 20,00 złotych, który upadł na ziemię, na szkodę S. M., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu jednych kar 3 lat pozbawienia wolności i 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonych prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach z dnia 28 czerwca 2004 roku w sprawie o sygn. akt II K 1014/03 za podobne przestępstwa umyślne, popełnione w ciągach, z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk, które to kary odbywał w ramach kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Żorach z dnia 19 stycznia 2006 roku w sprawie o sygn. akt II K 115/05 w okresie od dnia 31 października 2003 roku do dnia 6 stycznia 2005 roku, od dnia 6 maja 2005 roku do dnia 30 kwietnia 2007 roku i od dnia 30 września 2009 roku do dnia 29 stycznia 2011 roku, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 29 grudnia 2013 roku do dnia 16 czerwca 2014 roku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii adw. T. S. kwotę 972,00 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej na rzecz oskarżonego B. D. i kwotę 223,56 złotych stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności.

Ponadto na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 425 § 1 i § 2 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości.

Powołując się na przepisy art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk poprzez jednorazowe i generalne powołanie dowodów przeprowadzonych na rozprawie, zamiast powołania każdego dowodu na potwierdzenie osobnego ustalenia, a nadto oparcie ustaleń faktycznych na wewnętrznie sprzecznych zeznaniach A. G. z pominięciem okoliczności korzystnych dla oskarżonego, przez co ocena materiału dowodowego przekracza granice swobodnej oceny dowodów i doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 i art. 410 kpk poprzez przyjęcie, że przebywająca w salonie kobieta to M. Ł., w sytuacji, gdy A. G. zaprzeczył temu, a Sąd uznał w całości jego zeznania za wiarygodne, wobec tego dokonanie ustaleń faktycznych wbrew dowodom, którym Sąd przyznał walor wiarygodności;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy do kradzieży telefonu w przedmiotowym salonie przyznała się M. Ł.;

z ostrożności procesowej zarzucił:

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającą wpływ na treść tego orzeczenia poprzez uznanie, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego była znaczna w sytuacji, gdy ujawniona szkoda był symboliczna, a użyta przemoc była niewielka, bo A. G. nie poniósł żadnych obrażeń, wobec tego społeczna szkodliwość czynu była nieznaczna i uprawniała zakwalifikowanie przypisanego oskarżonemu czynu jako wypadek mniejszej wagi określony w art. 283 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 427 § 1 kpk i art. 437 kpk wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie

- uchylenie ww. wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Rybniku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała i to w stopniu wręcz oczywistym. Apelacja ta bowiem w zakresie, w jakim kwestionowała ustalenia faktyczne (do czego miało dojść w wyniku naruszenia norm prawa procesowego) w zaskarżonym wyroku, pozbawiona była słuszności. Polemizując z ustaleniami faktycznymi, autor apelacji usiłował wykazać, że Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego zaprzeczającego, aby dopuścić się przypisanego mu przestępstwa i ustalenia oparł na zeznaniach pokrzywdzonego A. G., które zdaniem skarżącego budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Skarżący kwestionował nadto ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji podnosząc, iż zgromadzone w sprawie dowody oceniono przekraczając granice swobodnej oceny dowodów. Przed odniesieniem się do tego ostatecznego stwierdzenia, należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw Sądu, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że Sąd Orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia byłby słuszny tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego albo też z faktów tych wysnuł wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Takich uchybień Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie się nie dopuścił, albowiem Sąd ten wskazał dowody, na których oparł ustalenia co do przebiegu zajścia i zachowania się w jego trakcie oskarżonego, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Sąd I instancji – mając do wyboru przeciwstawne relacje – poczynił ustalenia opierając się na zeznaniach pewnej grupy świadków (w tym pokrzywdzonego) uznając je za wiarygodne, a wyjaśnieniom oskarżonego tego waloru odmówił. Z faktu, że Sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów – do czego zresztą był zobowiązany – nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne, jeśli ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykracza poza ramy zakreślone w przepisach postępowania, zwłaszcza zaś w art. 4 i art. 7 kpk. W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Co do zeznań świadka A. G., na podstawie których Sąd merytoryczny oparł swoje zasadnicze ustalenia faktyczne, to wbrew wywodom skarżącego, zeznania te co do istotnych dla sprawy elementów są konsekwentne i stanowcze. Ponadto są one wsparte zeznaniami świadka S. M., któremu pokrzywdzony tuż po zdarzeniu zreferował jego przebieg. Co więcej, zeznania pokrzywdzonego w dużych fragmentach są zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego co do jego pobytu w salonie gier. Jedyną różnicą to ta, iż zaprzecza on popchnięciu pokrzywdzonego i zabranii mu jego służbowego telefonu. Odnośnie wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, to wypada tylko zauważyć, iż zostały one poddane przez Sąd I instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodne w tym fragmencie. Taka ocena tych dowodów nie zawiera w sobie ani błędu ani nie jest oceną dowolną, skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Co do pozostałych świadków to należy stwierdzić, iż nie byli oni bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia, także ich zeznania w tym zakresie miały charakter obojętny dla ustaleń faktycznych, gdyż nie potwierdzały one ani nie wykluczały popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa. Powoływanie się przez skarżącego na zeznania M. Ł. jest o tyle niefortunne, iż aż nadto widoczne są próby „wpasowywania” zeznań tego świadka w niniejszą sprawę, tymczasem świadek ten zeznał jedynie, iż w jakimś salonie gier w bliżej nieokreślonym czasie dokonał kradzieży telefonu. Nie sposób zatem dociec, czy świadek ten konfabuluje czy też opisuje zdarzenie, które realnie miało miejsce, ale z zajściem w salonie gier w R. w dniu 28 grudnia 2013 roku nie mające nic wspólnego. O powyższym zdaje się przemawiać fakt, iż zeznania tego świadka o szczegółach jej pobytu w salonie gier oraz marki skradzionego telefonu w żaden

sposób nie przystają do realiów zakreślonych tak w treści zeznań pokrzywdzonego, jak i wyjaśnień oskarżonego. W tej sytuacji uznać należy te zeznania za zupełnie nieprzydatne dla wykazania tezy apelacji, iż oskarżony nie mógł dokonać kradzieży telefonu na szkodę pokrzywdzonego, gdyż uprzedzić go w tym miała M. Ł..

Co do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, to stwierdzić należy, iż wartość skradzionego mienia nie jest jedynym i ostatecznym jej wyznacznikiem. O ile bowiem skradziony telefon nie przedstawił sporej wartości, to jednak przy ocenie społecznej szkodliwości czynu nie można abstrahować od sposobu działania sprawcy. W przedmiotowej sprawie sprawca wykazał sporą determinację w osiągnięciu celu i działał w miejscu publicznym. Trudno w tej sytuacji mówić o nieznacznym stopniu społecznej szkodliwości czynu i w konsekwencji przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się czynu stanowiącego wypadek mniejszej wagi. Generalnie zarzuty argumenty apelacji miały charakter czysto polemiczny, sprowadziły się do negowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie podważają one trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodnego nie ulega wątpliwości, że oskarżony nie dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy ani też podstaw do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wymierzonej oskarżonemu kary 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową, jeżeli wziąć pod uwagę jego dotychczasową wielokrotną karalność oraz fakt, iż przypisanego mu czynu dopuścił się on w okresie próby, będąc warunkowo przedterminowo zwolnionym z kary odbywanej za czyn z art. 280 § 1 kk. Świadczy to jednoznacznie, iż oskarżony jest sprawcą niepoprawnym, zaś orzeczona wobec niego kara, wbrew wywodom skarżącego, jawi się jako łagodna, orzeczona w granicach dolnego progu zagrożenia za ten typ przestępstwa.

Reasumując powyższe Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok jako słuszny utrzymał w mocy.